

Sygn. akt VIII GC 1585/16 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Królikowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Lewandowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 listopada 2016 r. w B.

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 407,00 zł (czterysta siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marcin Królikowski

UZASADNIENIE

Powód A. W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) o zapłatę 600,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, że prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód zawarł z pozwanym umowę przewozu, w ramach której miał przewieźć przesyłkę z B. do P. w dniu 21 września 2015 r. Powód podstawił swój pojazd w celu załadunku w siedzibie spółki (...) w B., jednakże w trakcie załadunku kierowca zauważył, że adres rozładunku nie jest zgodny ze zleceniem. Faktycznym miejscem rozładunku była miejscowość O.. Powód twierdził, że nie mógł wykonać tego zlecenia, a wyłączna wina za zaistniałą sytuację leży po stronie pozwanej. Powód miał bowiem zakontraktowany dalszy transport na trasie P.-G.. Dlatego powód był zmuszony do wykonania przejazdu bez załadunku na trasie B.-P.. Z uwagi na poniesienie kosztów związanych z przejazdem oraz brakiem możliwości wykonania powierzonego mu przewozu, powód obciążył pozwanego notą obciążeniową nr (...) na kwotę 600,00 złotych. Pozwany częściowo uznał swoją odpowiedzialność do kwoty 300,00 złotych, ale nie wypłacił również tej należności. Powód tłumaczył, że w tym przypadku nie jest możliwe wystawienie faktury VAT.

W dniu 23 maja 2016 r. w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt (...) Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w B. wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swój sprzeciw pozwany wskazał, że zlecił powodowi przewóz przesyłki na trasie z B. do P. na podstawie zlecenia otrzymanego od załadowcy, spółki działającej pod firmą (...) w B.. Do przewozu nie doszło na skutek omyłki pracowników załadowcy, którzy w rzeczywistości przygotowali ładunek do przewozu do miejscowości O.. Powód nie podjął tego ładunku i wycofał pojazd z miejsca załadunku, a tego samego dnia miał podjąć ładunek w P.. W ocenie pozwanego, powód dochodzi zapłaty frachtu w pełnej wysokości. Pozwany kwestionował jednak możliwość przypisania mu winy, ponieważ wyłącznie winny jest pracownik działu logistyki (...) w B.. Pozwany twierdził również, że jako nadawca mógł wydawać przewoźnikowi instrukcje do momentu rozładunku, w tym co do miejsca docelowego przesyłki. Powód miał odmówić wykonania zmienionej umowy przewozu i w rezultacie zlecenie zostało anulowane. W ocenie pozwanego, powód mógł wykonać przewóz do O. i następnie podjąć ładunek o godzinie 22:01 w P.. Ponadto, pozwany przeczył, aby obowiązek pokrycia kosztów przejazdu powoda do P. mieścił się w granicach normalnego związku przyczynowego. Normalnym następstwem miał być jedynie utracony przez powoda zysk z tego zlecenia. Pozwany nie ma też wpływu na to, jaki transport powód zaplanuje w dalszej kolejności i nie może ponosić odpowiedzialności za koszty podstawienia się powoda pod kolejny ładunek. Pozwany uzyskał od spółki (...) w B. kwotę 369,00 złotych jako wynagrodzenie za gotowość do wykonania przewozu. Kwotę tę pozwany zaproponował powodowi, który jej nie przyjął i odmówił wystawienia faktury VAT.

W piśmie procesowym z dnia 17 sierpnia 2016 r. pełnomocnik powoda zauważył, że powód był zmuszony dojechać do pierwotnie określonego przez pozwanego miejsca załadunku. Gdyby pozwany poinformował powoda o zmianie zlecenia w odpowiednim czasie, to nie zawarłby on kolejnych umów przewozu. Zdaniem powoda, pozwany nie udowodnił tego, że winnym zaistniałej sytuacji jest pracownik (...) w B.. Spółka ta dokonała na rzecz pozwanego zapłaty kwoty 369,00 złotych, którą następnie pozwany zaproponował powodowi. Jednocześnie powód powołał się na treść art. 54 i 55 ustawy – Prawo przewozowe, zaprzeczając przy tym, aby doszło do modyfikacji treści zlecenia. Powód dodał, że obciążył pozwaną wartością ustalonego przez strony frachtu w wysokości netto, stanowiącego równowartość utraconego zysku, tytułem odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18 września 2015 r. pozwana spółka wystawiła powodowi zlecenie transportowe. Termin załadunku określono na dzień 21 września 2015 r., godz. 8:00 rano, a jako miejsce załadunku wskazano (...) w B.. Rozładunek miał nastąpić tego samego dnia w P. (w treści zlecenia wskazano kod pocztowy). Fracht określono na kwotę 600,00 złotych, płatny w terminie 45 dni od daty dostarczenia wymaganych dokumentów.

Dowód: Zlecenie transportowe – k. 14.

Tego samego dnia powód przyjął zlecenie przewozowe od (...) na przewóz towaru z miejscowości S. (załadunek w dniu 21 września 2015 r. o godz. 22:01) do B..

Dowód: Zlecenie przewozowe – k. 22.

Strony kilkakrotnie współpracowały ze sobą, w tym w zakresie przewozu towaru na trasie z B. do P.. Oferta pozwanej była wystawiona na giełdzie transportowej. Zlecenie przyjęte przez powoda w dniu 18 września 2015 r. dotyczyło przewozu regałów oraz szaf na paletach do miejscowości S. pod P.. W dniu 21 września 2015 r. M. W. dowiedział się od kierowcy o opóźnieniach w załadunku oraz nieprawidłowym miejscu rozładunku i przeprowadził z M. H. rozmowę z użyciem elektronicznego komunikatora. Wówczas M. H. poinformowała go, że nastąpiła pomyłka i faktycznym miejscem rozładunku jest O.. W trakcie tej rozmowy przyznała, że wie o zaplanowanym przez powoda odbiorze towaru w P.. M. W. polecił rozładowanie pojazdu, a M. H. poinformowała go, że klient „zapłaci za podstawienie auta”. M. H. skontaktowała się z klientem pozwanej spółki, który przyznał się do pomyłki. Klient pozwanego, to znaczy (...) z siedzibą w B., zgodził się również na pokrycie połowy frachtu. Pojazd należący do powoda rozładowano, a kierowca udał się w kierunku P. bez ładunku. Na dokumentach magazynowych uczyniono wzmiankę, że adres dostawy nie jest zgodny ze zleceniem, towar nie został wydany, a auto rozładowano o godz. 11:00.

Dowód: Archiwum rozmowy z dnia 21 września 2015 r. – k. 12-13; Dokumenty magazynowe – k. 15-17; Zeznania świadka M. H. – k. 60v-62; Zeznania świadka M. W. – k. 65-66.

W dniu 28 września 2015 r. powód wystawił pozwanej spółce notę obciążeniową nr (...) tytułem „Niezgodny adres załadunku” na kwotę 600,00 złotych, płatną w terminie 45 dni.

Dowód: Nota obciążeniowa nr (...) – k. 20-21.

W piśmie datowanym na dzień 1 października 2015 r., pracownica pozwanej spółki poinformowała powoda, że klient zaakceptował obciążenie w wysokości 300,00 złotych netto i poprosiła powoda o wystawienie noty obciążeniowej na podaną kwotę.

W dniu 15 października 2015 r. pozwana spółka wystawiła (...) z siedzibą w B. fakturę VAT na kwotę 369,00 złotych brutto za „gotowość do załadunku towaru”.

W kolejnym piśmie z dnia 5 listopada 2015 r. pozwany poprosił powoda o wystawienie faktury, a nie noty obciążeniowej, na kwotę 300,00 złotych. Kwotę tę uzgodniono z klientem jako zapłatę „za podstawienie samochodu”.

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2016 r. pełnomocnik powoda poinformował pozwanego, że powstała szkoda nie jest objęta podatkiem od towaru i usług, wobec czego nie jest możliwe wystawienie faktury VAT. Ponadto, wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 600,00 złotych tytułem noty obciążeniowej nr (...) w terminie do dnia 8 kwietnia 2016 roku.

Dowód: Pismo pozwanego z dnia 1 października 2015 r. – k. 18; Pismo pozwanego z dnia 5 listopada 2015 r. – k. 19; Wezwanie z dnia 1 kwietnia 2016 r. – k. 23-25.

Opisany stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o przedłożone dokumenty i wydruki, których wiarygodność i moc dowodowa nie były kwestionowane, a także na podstawie zeznań świadka M. W. oraz części zeznań świadka M. H..

W ocenie Sądu zeznania tych świadków były szczere, rzeczowe, korespondowały z sobą w wzajemnie oraz z pozostałym materiałem dowodowym za wyjątkiem tej części zeznań świadka M. H., której Sąd nie dał wiary.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. H. w części w której, twierdziła, że o planowanym przez powoda dalszym załadunku towaru dowiedziała się dopiero w terminie późniejszym. Z zapisu rozmowy, którą przeprowadziła ona z M. W., wynikało jednak, że już w dniu 21 września 2015 r. świadek zdawała sobie sprawę z omawianej okoliczności.

Ponadto, Sąd postanowił oddalić wniosek o przesłuchanie żony powoda, a zarazem matki świadka M. W.. Po pierwsze dlatego, że był to dowód spóźniony, skoro jeszcze przed rozprawą Sąd zobowiązał stronę powodową do zgłoszenia wszelkich dowodów i twierdzeń. Po drugie, pełnomocnik powoda nie wskazał Sądowi pełnych danych osobowych świadka, określając go jako „panią W.”. Pomijając już kwestię należytej staranności fachowego pełnomocnika, uniemożliwiało to prawidłowe przeprowadzenie dowodu.

Sąd oddalił również wniosek o przesłuchanie stron, ponieważ zgodnie z art. 299 k.p.c., dowód ten jest dopuszczalny dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu, uprzednio zgromadzony materiał dowodowy wystarczył dla wyjaśnienia istotnych faktów sprawy, toteż wniosek ten należało oddalić.

Sąd d zważył, co następuje:

Jeśli chodzi o podstawę prawną łączącego strony stosunku, to była to umowa przewozu rzeczy. Zastosowanie znajdują zatem przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 915), a dopiero jeśli dany rodzaj przewozu nie byłby uregulowany odrębnymi przepisami, należałoby się odwołać do regulacji zawartej w kodeksie cywilnym (art. 775 k.c.).

Zgłoszone przez powoda żądanie ma jednak swoje źródło w treści art. 471 k.c. Przepis ten określa zasady odpowiedzialności ex contractu, ponieważ dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W tym kontekście wypada pamiętać, że umowa przewozu ma charakter dwustronnie zobowiązujący, wzajemny i odpłatny (Z. Gawlik, Komentarz do art. 774 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, pod red. A. Kidyby, LEX nr 462872). Nie jest przy tym tak, że jedynym obowiązkiem nadawcy (lub odbiorcy) pozostaje zapłata przewoźnikowi wynagrodzenia. To nadawca, w liście przewozowym lub w inny, przyjęty sposób, powinien dostarczyć przewoźnikowi informacji np. o miejscu przeznaczenia przesyłki (argumentum ex art. 38 ustawy – Prawo przewozowe). Podobnie, przepis art. 55a ust. 1 pkt 4 ustawy – Prawo przewozowe zabrania nadawcy umieszczania w liście przewozowym i innych dokumentach danych i informacji niezgodnych ze stanem faktycznym.

W ocenie Sądu, drobne nieścisłości dotyczące wskazania miejsca przeznaczenia przesyłki nie uzasadniałyby odpowiedzialności pozwanej spółki. Jednakże w omawianym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, gdy w dniu załadunku kierowca pojazdu oraz powód dowiedzieli się, że towar nie ma być dostarczony w okolice P., lecz do O.. Ta miejscowość oddalona jest o około 300 km od P., w kierunku zachodnim. Jednocześnie z akt sprawy wynika, że pracownica pozwanej spółki wiedziała o tym, że powód ma zaplanowaną dalszą trasę. Po dotarciu na miejsce przeznaczenia, chciał bowiem wyruszyć z okolic P. w kierunku G.. Zrozumiałe jest przy tym to, że powód jako przedsiębiorca dąży do maksymalizacji zysku, przy czym kieruje się zasadami prakseologii, toteż stara się unikać ekspedycji pojazdów bez załadunku.

Pozwany powoływał się wprawdzie na to, że art. 54 ustawy – Prawo przewozowe pozwala nadawcy wydawać polecenia, które zmieniają treść umowy przewozu i w pewnych warunkach wiążą przewoźnika. Jednakże, po myśli punktu drugiego tego przepisu, „Przewoźnik może odmówić wykonania polecenia, jeżeli spowodowałoby to zakłócenia w eksploatacji. Na przesłankę tę przewoźnik może powoływać się tylko wówczas, gdy zakłócenia w eksploatacji byłyby istotne. Każde polecenie dotyczące zmiany umowy w jakimś stopniu zakłóca funkcjonowanie przedsiębiorstwa przewoźnika, sprawia, że musi on zmienić pierwotne plany i podjąć dodatkowe działania, ponieść dodatkowe koszty itp. Jeżeli polecenie jest na tyle uciążliwe, że utrudnia prowadzenie przedsiębiorstwa, zwłaszcza obsługę innych klientów, to przewoźnik może odmówić wykonania go” (D. Dąbrowski, Komentarz do art. 54 ustawy - Prawo przewozowe [w:] Prawo przewozowe. Komentarz, D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesołowski, LEX nr 163568).

Sąd wspomniał już, że nie uznałby za istotną takiej zmiany, która polegałaby na przykład na doprecyzowaniu miejsca przeznaczenia, ale choćby w granicach województwa (...). Tym czasem, chodzi tu o zmianę, która wymagała od powoda podróży w zupełnie innym kierunku. Sąd uznał więc, że zmiana tego rodzaju była niedopuszczalna, a ze względu na brzmienie przepisów prawa przewozowego, to na nadawcy spoczywał obowiązek wskazania prawidłowego miejsca przeznaczenia przesyłki.

Jednocześnie przepis art. 471 k.c. pozwala dłużnikowi zwolnić się z odpowiedzialności odszkodowawczej wówczas, gdy wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W doktrynie prawa zgodnie przyjmuje się, że przepis ten ustanawia domniemanie winy i przerzuca ciężar dowodu na dłużnika. Pozwana spółka ograniczyła się zaledwie do wskazania, że to na skutek pomyłki pracownika jej kontrahenta doszło do zmiany miejsca przeznaczenia przesyłki. Trzeba jednak pamiętać o tym, że dłużnik ponosi odpowiedzialność nawet za najłżejszą postać winy, a w aktach brak dowodu na to, czy spółka próbowała zweryfikować podany adres i czy możliwe było uprzedzenie powoda o błędzie kontrahenta. Tak naprawdę, to kierowca powoda wykrył omawianą pomyłkę, nie sposób zatem twierdzić, że pozwana dochowała należytej staranności, jakiej można wymagać, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez nią działalności (art. 355 § 2 k.c.). Sąd powinien też zaznaczyć, że kwestia wzajemnych rozliczeń pomiędzy pozwaną spółką a jej klientem nie może być przedmiotem szczegółowego badania w rozpoznawanej sprawie.

W literaturze prawniczej słusznie podkreśla się przy tym hipotetyczny charakter szkody pod postacią utraconych korzyści, a nadto zauważa się, że „utrata zysku i jego wysokości musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona. Chodzi w tym przypadku jednak nie tyle o wykazanie pewności jego wystąpienia, ile duże prawdopodobieństwo, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce” (Z. Gawlik, Komentarz do art. 471 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, pod red. A. Kidyby, LEX nr 167964; zob. także powołane przez tego autora wyroki SN z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 281/04, LEX nr 146366 oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 marca 2007 r., I ACa 29/07, LEX nr 370925).

W omawianej sprawie ten charakter utraconego przez pozwanego zysku jest nie tyle hipotetyczny, co raczej oczywisty. Gdyby bowiem powód mógł prawidłowo wykonać zlecenie transportowe, czego nie uczynił z uwagi na okoliczności, za które odpowiada pozwany, to miałby prawo żądać wynagrodzenia w umówionej kwocie. To właśnie ta suma stanowi utracony przez powoda zysk, skoro na trasie B. – P. jego pojazd musiał podróżować bez towaru. Trudno też twierdzić, że ta utrata zysku nie była normalnym następstwem istotnej zmiany treści umowy przewozu w ostatniej chwili, gdy pojazd był już załadowany (art. 361 § 1 k.c.).

Sąd zważył również, iż w myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Mając to na uwadze, w ocenie Sądu powód miał prawo domagać się od pozwanego zapłaty odszkodowania równego umówionej wysokości przewoźnego netto wraz z odsetkami za zwłokę.

Reasumując, na podstawie art. 471 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600,00 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Przegrywający sprawę pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 30,00 złotych tytułem uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, 17,00 złotych wydatku na opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego oraz 360,00 złotych z uwagi na poniesione przez powoda koszty zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; tekst pierwotny: Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

SSR Marcin Królikowski